

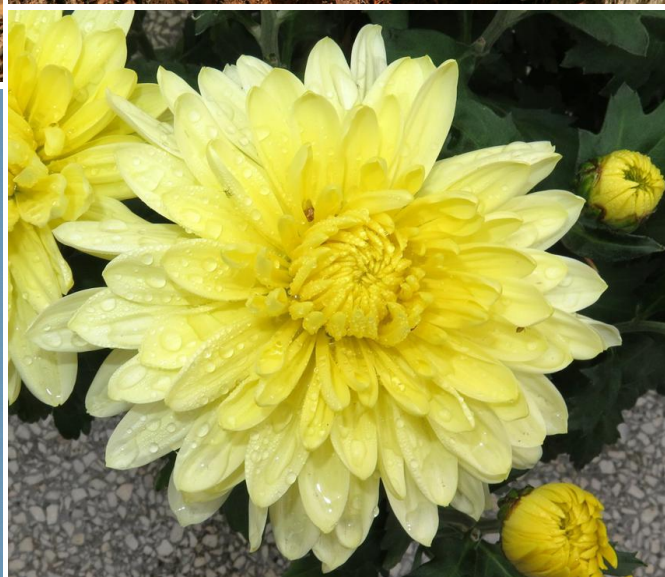
Informacje

Nr 175



Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy

Listopad 2016 roku



... co dał listopad 2016 ...



Z pracy Zarządu Oddziału

Zebranie Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy

W dniu 7 listopada 2016 roku odbyło się zebranie Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy. Prezes *Bolesław Krystowczyk* zaproponował porządek obrad, w którym ważnym punktem było przygotowanie uroczystego spotkania grudniowego, a także personalne aspekty wyborów do władz oddziału na kadencję 2017-2021, także stan opłacania składek członkowskich.



Wojciech Gulewicz;



Henryk Siuda, Bolesław Krystowczyk

W zebraniu uczestniczyli: *Bolesław Krystowczyk, Jerzy Chylewski, Stefan Ciesielski, Stanisław Marcin Wiliński, Ryszard Krzyżanowski, Henryk Siuda, Jacek Gezela, Stanisław Górnikiewicz, Maciej Lewandowski, Wojciech Gulewicz, Bronisław Węglarz, Sławomir Wnuk.*



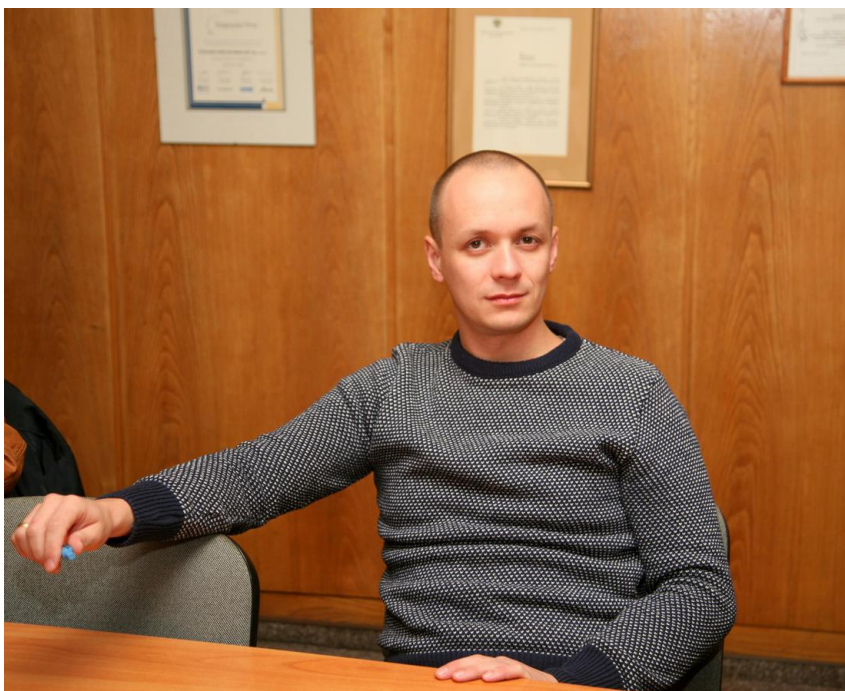
Ryszard Krzyżanowski, Maciej Lewandowski, Stefan Ciesielski

Uroczyste spotkanie grudniowe geodetów Pomorza i Kujaw

Prezes *Bolesław Krystowczyk* przypomniał, że miejscem uroczystego spotkania opłatkowego będzie jak rok temu, restauracja „*Telimena*” przy ulicy Fordońskiej nr 15 w Bydgoszczy. Sala restauracyjna została zarezerwowana na 50-80 osób. Zatem spotykamy się w dniu 16 grudnia 2016 roku, o godzinie 17:00. Dbalność o frekwencję została powierzona *Henrykowi Siudzie*, który, odnosząc się do wielkiej rzeszy geodetów na obchodach jubileuszu siedemdziesięciolecia, myśli optymistycznie o pożądanej ilości uczestników grudniowego spotkania. Czynnikiem skłaniającym do udziału w uroczystości dzielenia się geodetów opłatkiem winna być również odpłatność wynosząca zaledwie 50 złotych.

Do tradycji grudniowych spotkań należy dzielenie się zaproszonych geodetów swoimi pasjami, także

pozazawodowymi. Takiego obowiązku podjął się wcześniej *Jerzy Kawczyński*, ale dramatyczne zdarzenia w rodzinie nie pozwalają mu na to. Stąd sugestia *Bolesława Krystowczyka*, aby o swoich pasjach myśliwskich opowiedzieli *Stanisław Barłóg* i *Krzysztof Narewski*.



Maciej Lewandowski;

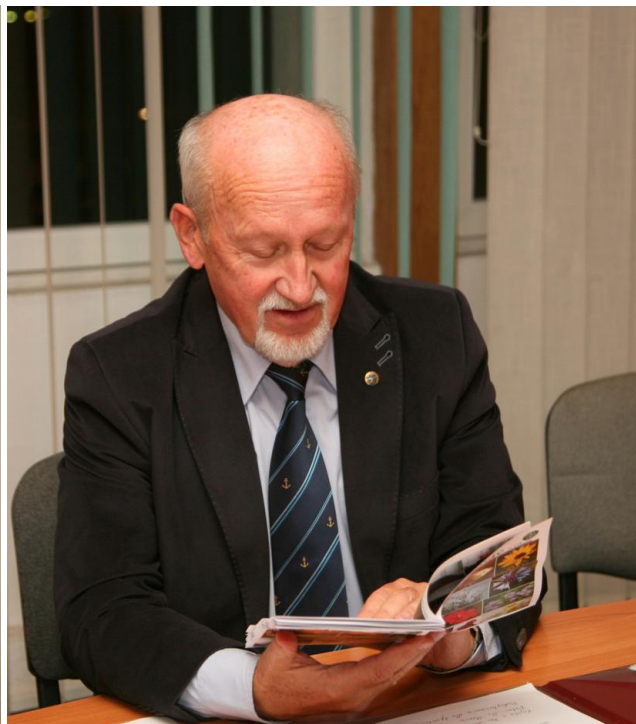


Stefan Ciesielski

Z obchodów jubileuszu siedemdziesięciolecia Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy jest opracowany film, którego premiera ma uświetnić grudniowy wieczór w „*Telimenie*”. Projekcja tego dokumentu trwa 11 minut. Przypomniano, że osoby zainteresowane wersją elektroniczną jubileuszowej publikacji mogą na własny użytek, plik skopiować nieodpłatnie.



Henryk Siuda;



Bolesław Krystowczyk

Nasza książka została przekazana do Biblioteki Miejskiej (trzy egzemplarze), co spotkało się z wielkim uznaniem ze strony dyrekcji placówki. Dwa egzemplarze publikacji prezes *Bolesław Krystowczyk* przekazał do biblioteki Bydgoskiego Domu Technika NOT.

Spotkanie grudniowe będzie dobrym momentem do złożenia podziękowań firmom (*Satell-Cad*, *Gemat*), które wspierały materialnie i finansowo organizatorów świętowania jubileuszu siedemdziesięciolecia

naszej organizacji. W czasie spotkania nastąpi też podpisanie porozumienia o współpracy między Zespołem Szkół Budowlanych a Stowarzyszeniem Geodetów Polskich w Bydgoszczy. Obecnie trwa przygotowanie stosownego dokumentu. *Bolesław Krystowczyk* uznał, że współpraca ze Szkołą jest dobra. Przedstawiciele Stowarzyszenia są zapraszani do udziału w ważnych dla Szkoły wydarzeniach.



Prezes Bolesław Krystowczyk otwierający obrady, obok Henryk Siuda;



Stefan Ciesielski, Stanisław Górnikiewicz

Prezes *Bolesław Krystowczyk* uczestniczył w etapie szkolnym kolejnej edycji Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej. *Forum drogownictwa i geodezji* jest organizowane przez Zespół Szkół Budowlanych dla uczniów szkół nauczających geodezji i budownictwa drogowego. Wśród mówców był profesor Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, który w swoim wystąpieniu stwierdził, że proces budowlany rozpoczyna się z chwilą wjazdu na plac budowy buldożerów, które robią wykopy. Na taką ignorancję zawodową i błąd takiego myślenia zwrócił uwagę *Bolesław Krystowczyk* i przypomniał profesorowi, że na placu budowy pierwsi są geodeci i geodeci ostatni schodzą z budowy. Pracę projektanta też poprzedza praca geodety nad mapą do celów projektowych, założenie osnowy realizacyjnej i tyczenie obiektu, to prace, które poprzedzają „wjazd buldożera na plac budowy i wygrzebie w ziemi dziury”.



Stanisław Górnikiewicz, Jerzy Chylewski, Ryszard Krzyżanowski, Maciej Lewandowski, Jacek Gezela, Stefan Ciesielski, Wojciech Gulewicz

Wybory władz oddziału na kadencję 2017-2021

Prezes *Bolesław Krystowczyk* uznał, że już teraz nasza organizacja winna przygotować się do marcowych wyborów władz oddziału na kadencję 2017-2021. Choć uważa, że obowiązki prezesa pełni w sposób zadowalający, na co mogą wskazywać podjęte przedsięwzięcia (regaty żeglarskie, świętowanie jubileuszu siedemdziesięciolecia i okolicznościowa publikacja), to jest przekonany, że „kandydatem lepszym na prezesa byłaby osoba bliżej związana z bieżącymi problemami zawodu oraz stowarzyszenia. Byłoby dobrze, aby pełnienia tej funkcji w następnej kadencji zechcieli podjąć się

młodzi, ze sporym doświadczeniem stowarzyszeniowym. Mogę tu wskazać na Jacka Gezelę i Sławomira Wnuka”.

Stanisław Górnikiewicz podziela przekonanie, że organizację powinni poprowadzić młodzi, którzy „tkwią w zmianach zachodzących w geodezji i Stowarzyszeniu”.



Maciej Lewandowski;



Wojciech Gulewicz

Sławomir Wnuk podziękował za zaufanie wyrażone wobec niego, ale wyznał jednocześnie: „nie jestem gotowy na przyjęcie obowiązków prezesa, bo brak mi czasu, aby te obowiązki wypełniać dobrze”.



Od prawej Bolesław Krystowczyk, Henryk Siuda, Bronisław Węglarz, Jacek Gezela

Bolesław Krystowczyk nie chce robić wrażenia, że ucieka od obowiązków po jednej kadencji i jest gotów kandydować do funkcji prezesa oddziału w marcowych wyborach. „W trakcie upływającej kadencji uzyskiwałem ogrom wsparcia ze strony wielu osób. Za to serdecznie dziękuję”.

Henryk Siuda przypomniał, że pracę oddziału winien organizować sekretarz, „jego rola w oddziale jest doniosła, bo jest on gospodarzem spraw organizacyjnych, mających miejsce w oddziale. Potrzebujemy do tej funkcji osoby, która podejmie się pracy ciągłej, organizującej i porządkującej wszystkie działania w oddziale”.



Bronisław Węglarz, Henryk Siuda, Bolesław Krystowczyk, Sławomir Wnuk

Uznając powyższą wypowiedź za w pełni słuszną, *Bolesław Krystowczyk* obowiązki sekretarza oddziału zaproponował *Jerzemu Chylewskiemu*, „który ma doświadczenie zawodowe i wszelkie walory osobiste do dobrego pełnienia funkcji sekretarza”. *Jerzy Chylewski*, po wyrażeniu pewnych wątpliwości i obaw wynikających z wieloletniej pracy poza krajem, wyraził zgodę na kandydowanie do pracy w nowym zarządzie oddziału.

Poniżej: Jacek Gezela;

Stefan Ciesielski



Propozycja udziału pracy w Zarządzie Oddziału w przyszłej kadencji, złożona *Sławomirowi Wnukowi, Stanisławowi Górnikiewiczowi, Jackowi Gezeli, Maciejowi Lewandowskiemu* przez prezesa *Bolesława Krystowczyka* została, po pewnych wahaniach, przyjęta. Przy tym dwie pierwsze osoby zajmowałyby się szkoleniem, a dwie kolejne organizowaniem imprez. Ten punkt obrad *Bolesław Krystowczyk* kończył słowami: „*cieszę się, że mamy mniej więcej skład zarządu uporządkowany*”.



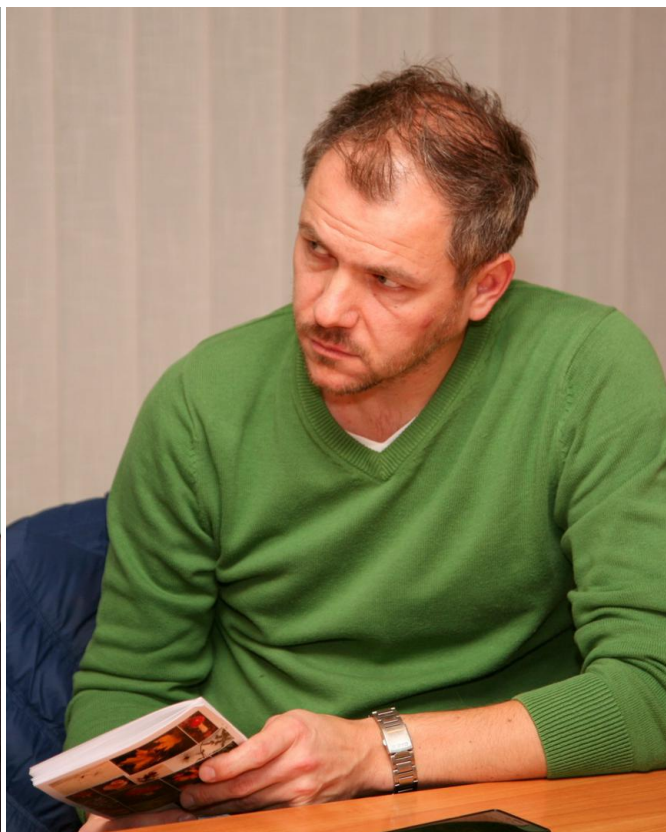
Sławomir Wnuk;



Henryk Siuda, Bolesław Krystowczyk



Jacek Gezela;



Sławomir Wnuk

Stan opłacania składek

Pod nieobecność skarbnika oddziału Jarosława Kaszewskiego informacji na temat stanu opłacania składek członkowskich udzielał *Henryk Siuda*, który przypomniał, że istnieje możliwość regulowania obowiązku składowego poprzez dokonanie wpłat na konto oddziału. Wszyscy członkowie oddziału, którzy udostępnili swoje adresy poczty elektronicznej otrzymają informację o stanie aktualności

opłaconych składek i zaproszenie do wyrównania ewentualnych zaległości. Podajemy konto bankowe Oddziału.

PKO BP I/O Centralny w Bydgoszczy 37 1020 1462 0000 7102 0126 2575



Henryk Siuda;



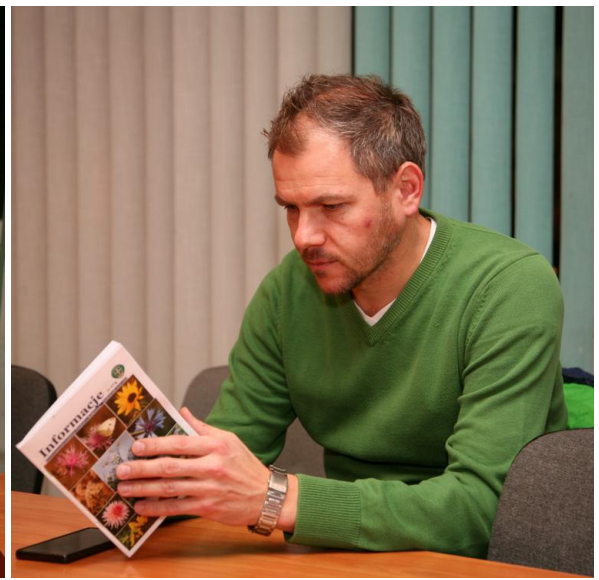
Bolesław Krystowczyk

Stan zmian osobowych we władzach centralnych geodezji

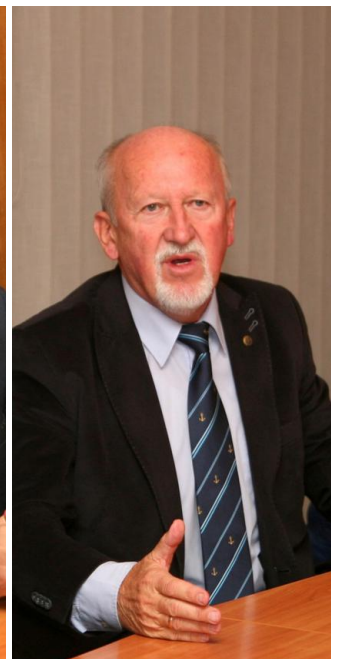
Prezes *Bolesław Krystowczyk* uważa, że w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii nie następują zmiany, których można było, a nawet trzeba by spodziewać się po wcześniej dokonanych odwołaniach dyrektorów departamentów: „*nic się tam nie dzieje*”.

Poniżej od prawej: Bolesław Krystowczyk, Henryk Siuda, Bronisław Węglarz, Jacek Gezela, odwrócony Maciej Lewandowski





Pierwszy rząd od góry: Henryk Siuda, Bolesław Krystowczyk; Sławomir Wnuk. Powyżej: Jerzy Chylewski, Ryszard Krzyżanowski; Jacek Gezela. Poniżej: Henryk Siuda; Bronisław Węglarz; Stanisław Górniewicz; Bolesław Krystowczyk



Przyjęcie nowych członków do oddziału

Wiceprezes *Henryk Siuda* poinformował o złożeniu w Prezydium deklaracji członkowskiej. Deklarację złożyła Joanna Banasiak, która jest nauczycielką zawodu w klasach geodezyjnych Zespołu Szkół Budowlanych w Bydgoszczy. Wniosek zyskał przychylną ocenę, jednak z uwagi na nieobecność kandydatki, podjęcie decyzji o przyjęciu przełożono do następnego zebrania.



Maciej Lewandowski;



Bronisław Węglarz

Uwagi i wolne wnioski

Wojciech Gulewicz wskazał na kłopoty wykonawców prac geodezyjnych wynikające z pogarszającego się stanu geodezyjnej osnowy wysokościowej na terenie miasta Bydgoszczy. W pewnych obszarach miasta osnowa uległa znacznej degradacji. Ocieplanie budynków, polegające na nakładaniu płyt styropianowych na ściany, zazwyczaj powoduje zasłonięcie reperów i tym samym uniemożliwienie do nich dostępu. Jest to sytuacja, która powinna skłonić władze geodezyjne miasta do działań prowadzących, w krótkim czasie, do przeprowadzenia modernizacji tej osnowy.



Stanisław Górnikiewicz;



Wojciech Gulewicz, Jacek Gezela

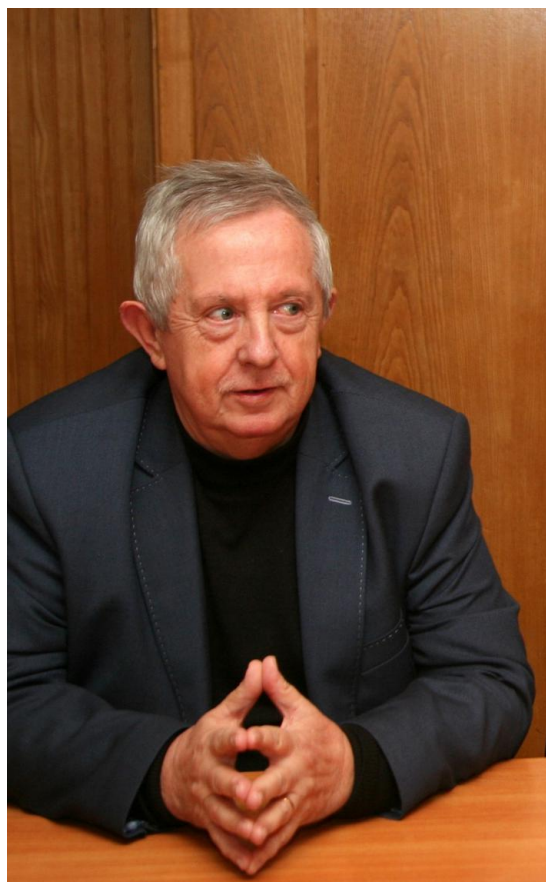
W swobodnej wymianie zdań geodeci wykonujący prace terenowe, odnosząc się też do powyższej kwestii, zwracali uwagę na oczekiwanie (słuszne) ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej,

aby udostępnione i wykorzystane do pomiarów opisy topograficzne geodeta aktualizował i uzupełniał ten dokument w uwagi o stanie technicznym znaków stabilizacyjnych.



Henryk Siuda, Bolesław Krystowczyk, Sławomir Wnuk

Henryk Siuda poinformował o przystąpieniu Starostwa Powiatowego Bydgoskiego do modernizacji szczegółowej osnowy wysokościowej na obszarze powiatu. W dniu 9 listopada 2016 roku Starostwo przeprowadzi postępowanie o zamówienie publiczne, w celu wyłonienia najkorzystniejszej oferty. Odnosząc się do uwag wskazujących na niezadowalający stan sieci punktów osnowy wysokościowej w Bydgoszczy Wiceprezes *Henryk Siuda* poinformował, że na wybranych obszarach miasta jest prowadzona modernizacji osnowy wysokościowej.



Stanisław Górnikiewicz;



Bolesław Krystowczyk zamykający obrady

Prezes *Bolesław Krystowczyk* uznał porządek obrad za wyczerpany, podziękował obecny za aktywny udział w wymianie zdań i ogłosił zamknięcie zebrania.

Stanisław Marcin Wiliński

Święty Izydor wołkami orze

Po raz jedenasty w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie, w dniu 25 października 2016 roku spotkali się uczestnicy zainteresowani problematyką rozwoju wsi. W ramach Seminarium zaprezentowano tematy dotyczące rozwoju rolnictwa i problemów rozwojowych wsi, przekształceń strukturalnych obszarów wiejskich oraz dziedzictwa jako źródła tożsamości tych terenów.



Uczestnicy konferencji na sali obrad, na pierwszym planie Jerzy Kozłowski, Marian Brożyna, Jan Maćkowiak Dyrektor Muzeum, Ludmiła Pietrzak

Prof. UAM dr hab. Anna Kołodziejczak, dr Ewa Kacprzak, dr Barbara Maćkiewicz reprezentujące Zakład Gospodarki Żywnościowej i Wsi działający w ramach Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wygłosiły referat pt. „*Zmiany w strukturze przestrzennej rolnictwa w Polsce – wybrane aspekty*” i zaprezentowały jeden z tomów analiz wyników Powszechnego Spisu Rolnego 2010 r. pt. „*Zróżnicowanie przestrzenne rolnictwa*”, w którym opublikowano część wyników badań dotyczących przekształceń struktury przestrzennej polskiego rolnictwa w XXI wieku.

Dr Ewa Kacprzak omówiła zmiany zachodzące w zasobach i strukturze własnościowej użytków rolnych w latach 2002-2012. Podkreśliła, że zasoby użytków rolnych nadal maleją i obecnie koncentrują się w gospodarstwach rolnych osób fizycznych oraz są własnością osób fizycznych niestanowiących gospodarstw rolnych (do 1 ha). Wystąpiły również ogromne zmiany w stosunkach własnościowych które mają charakter wielokierunkowy. Istotną część wystąpienia stanowiła kwestia kształtowania struktury obszarowej gospodarstw rolnych i rozłogu gruntów. Scalenia i wymiana gruntów stanowią przykład efektywnego wykorzystania środków unijnych w ramach PROW 2007-2010. Jednak proces scalania gruntów jest trudny do prowadzenia i uwarunkowany wieloma różnorodnymi czynnikami.

Prof. dr hab. Anna Kołodziejczak scharakteryzowała zmiany w intensywności organizacji rolnictwa (w tym produkcji roślinnej i zwierzęcej w Polsce w latach 2002-2010) podkreślając, że pogłębiły one proces polaryzacji produkcji roślinnej i zwierzęcej w kraju. Stwierdziła, że zróżnicowanie przestrzenne sposobów gospodarowania w następnych latach będzie postępować.

Dr Barbara Maćkiewicz przedstawiła wyniki badań terenowych w zakresie struktury użytków gruntowych wchodzących w skład działek ewidencyjnych o powierzchni poniżej 1000 m² zabudowanych budynkami mieszkalnymi. Stwierdziła że wykazywane w ramach tych działek części niezabudowane, nie są użytkowane rolniczo. W związku z tym nie powinny być wykazywane w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne.

W kolejnej prezentacji opracowanej wspólnie z prof. dr hab. inż. Andrzejem Hopferem, *dr inż. Ludmiła Pietrzak* omówiła przemiany zachodzące na obszarach wiejskich w ujęciu historycznym, teraźniejszym

i przyszłościowym. Scharakteryzowała prowadzenie prac geodezyjnych na terenach wiejskich w trzech zaborach i działalność w tym zakresie polskich geodetów w okresie przedwojennym. Przedstawiła również wyniki scażeń i wymiany gruntów w latach 1968-2014. Zaznaczyła że większość prac scałeniowych ograniczała się tylko do wymiany gruntów i tworzenia większych nieruchomości ale bez zbudowania niezbędnej do prawidłowego użytkowania gruntów infrastruktury. Ponadto ważna dla gospodarki rolnej była regulacja spraw własnościowych, jaką były, między innymi, akty nadania ziemi. Kolejnym zagadnieniem, do dzisiaj wzbudzającym wiele dyskusji, jest sprawa prawnych granic nieruchomości i ich odzwierciedlenia w *egib* a docelowo w katastrze gruntów i budynków. Zasygnalizowała problemy gospodarki gruntami po wejściu do Unii Europejskiej, działalność Agencji Nieruchomości Rolnych oraz omówiła zasady gospodarki nieruchomościami Skarbu Państwa. Na zakończenie opisała funkcje i działalność Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach oraz przepisy o ograniczeniu sprzedaży nieruchomości rolnych Skarbu Państwa (SP).



... na wspólnej fotografii, u progu Pałacu ...

Dr inż. Ludmiła Pietrzak jako Wiceprezes SGP podzieliła się z zebranymi uwagami o aktualnych zmianach w geodezji na szczeblu centralnym.

Mgr inż. Marian Brożyna scharakteryzował wpływ ustawy o ograniczeniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej SP na obrót nieruchomościami rolnymi. Ustawa ta na 5 lat wstrzymała obrót nieruchomościami należącymi do Zasobu Nieruchomości SP. Prelegent szczegółowo scharakteryzował nieruchomości, które nie podlegają ograniczeniom wynikającym z ustawy. Zwrócił uwagę na przepis, który mówi, że w szczególnej sytuacji wynikającej z uwarunkowań społeczno-gospodarczych, właściwy Minister może wyrazić zgodę na sprzedaż nieruchomości. Wskazał na zakres zmian, które ustawa wprowadza do innych pokrewnych przepisów. Są to przepisy: Kodeksu cywilnego i ustaw: o księgach wieczystych i hipotece, o kształtowaniu ustroju rolnego, o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi SP, o realizacji praw do rekompensaty za pozostawienie nieruchomości za granicami RP. Również omówione zostały przepisy ustawy o lasach, które wprowadzają ograniczenia w zakresie sprzedaży nieruchomości.

Mgr inż. Jerzy Kozłowski przedstawił historyczne kształtowanie się wspólnot gruntowych na ziemiach Polski pod zaborami, ze szczególnym uwzględnieniem wspólnot w byłym zaborze rosyjskim oraz w

Polsce, w okresie międzywojennym. Scharakteryzował okres po 1945 roku. Wspólnoty nie podlegały przepisom o reformie rolnej i dlatego przetrwały.

W kolejnych latach aż do chwili obecnej podejmuje się próby uporządkowania ich stanów własności i ich racjonalnego zagospodarowania. Problemy ze wspólnotami gruntowymi nie są zjawiskiem występującym jedynie w Polsce. Można zetknąć się z nimi w wielu krajach świata. W niektórych krajach, np. w Meksyku, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie toczy się walka o nielikwidowanie wspólnot gruntowych i uwłaszczania na nich rdzennych mieszkańców.

Mgr inż. Jerzy Dąbek, omówił wpływ rozwoju infrastruktury na nieruchomości rolne. Scharakteryzował cechy i podział urządzeń infrastruktury, których budowa zalicza się do inwestycji celu publicznego. Podkreślił, że atrakcyjność i rozwój terenów zależy od ich wyposażenia w infrastrukturę społeczną. Zwrócił uwagę na konieczność, na etapie projektowania inwestycji liniowych, przeprowadzania scaleń i wymiany gruntów. Przedstawił problemy związane z odnawialnymi źródłami energii oraz uwarunkowania związane z ochroną środowiska i przeprowadzaniem konsultacji społecznych. Zasygnalizował wpływ lokalizacji urządzeń infrastruktury technicznej na wartość gruntów zarówno w okresie budowy jak i po jej zakończeniu w okresie eksploatacji.

Dr inż. Tadeusz Kośka w swoim wystąpieniu przedstawił wyniki opracowania, prowadzonego wspólnie z mgr inż. Anną Białecką i mgr inż. Lidią Korzeniewską, dotyczącego zagadnień ochrony powietrza na obszarach, gdzie w dużym mieście prowadzi się gospodarkę rolną. Opracowanie dotyczy fragmentu miasta Łodzi, położonego przy granicy z Konstancjowem. Rezultatem prac jest prognoza finansowa zysku i strat opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, która wykazała, że zachowanie własności ekologicznych dla tego terenu powoduje dodatkowe koszty. Jednak z uwagi, między innymi, na ochronę środowiska i pozytywne oddziaływanie na mieszkańców, warto te koszty ponieść. Ponadto przedstawiono przykłady zagospodarowania terenu stanowiące przyczynek do dyskusji „*jak gospodarować gruntami rolnymi w wielkim mieście*”.

W dyskusji głos zabrali przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. *Danuta Prus-Głowacka* Wiceprezes Towarzystwa Ziemiańskiego i Prezes Oddziału Wielkopolskiego w Poznaniu zaprezentowała problemy związane działalnością Towarzystwa na rzecz zwrotu nieprawnie zabranych, po 1945, nieruchomości. Omówiła również zagrożenia związane z ustalaniem nowych przepisów prawnych bez uwzględniania roszczeń majątkowych.

Mikołaj Pietraszak-Dmowski przedstawił działalność i problemy (również geodezyjne) napotymane w działalności Fundacji Raczyńskich w Rogalinie.

Ostatni referat którego autorem była *dr hab. Ewa Klima prof. PŁ* dotyczył zagadnień religijności polskiej wsi. Celem przeprowadzonych badań w dwóch wybranych parafiach, jednej typowo rolniczej a drugiej miejskiej było porównanie zmian zachodzących w religijności na tych obszarach w małej skali i porównanie ich z badaniami ogólnopolskimi w podobnym zakresie. Z przeprowadzonych analiz wynika że następuje stopniowe zmniejszanie się różnic pomiędzy religijnością na tych obszarach jak i praktykowaniem wiary.

Uczestnicy konferencji zwiedzili dwie wystawy czasowe trwające w Muzeum.

Pierwsza nawiązująca do tematu religijności, która przedstawiała świętych patronów w życiu wsi polskiej. Postacie tych świętych odgrywały znaczącą rolę w religijności ludowej, a dni w których byli czczeni wyznaczały terminy rozpoczęcia lub zakończenia określonych prac gospodarskich. Świętym powierzano też ważne sprawy, jak obrona przed klęskami żywiołowymi, zarazami oraz opiekę w codziennych trudach i zmartwieniach. Na wystawie prezentowane były wizerunki około pięćdziesięciu świętych w tym najczęściej św. Józefa i Świętej Rodziny, św. Antoniego, św. Franciszka, św. Floriana. Ważnym świętym na tej wystawie był św. Izydor Oracz, patron rolników. Wystawę wzbogacały też związane z świętymi przysłowia ludowe.

Druga wystawa pt. „*Ocalony blask powozów*” prezentowała zabytkowe powozy konne z XIX i początków XX wieku, pochodzących z kolekcji prywatnej. Zaprezentowano 20 użytkowych oraz stylowych i luksusowych pojazdów. Ocalono je od zapomnienia i zniszczenia. Kres tym pojazdom w

Polsce przyniosły bowiem zniszczenia kultury rolnej w wyniku II wojny światowej oraz powojennych przemian społeczno-gospodarczych na wsi. Wpływ na to miało również zniszczenie w tym okresie hodowli koni oraz rozwój motoryzacji.



... podczas zwiedzania wystawy powozów ...

Zakończeniem Seminarium było uczczenie pamięci prof. Czesława Janickiego, poprzez zapalenie znicza pod tablicą pamiątkową. Profesor Janicki był ministrem rolnictwa w rządzie premiera Tadeusza Mazowieckiego oraz uczestnikiem wcześniejszych spotkań w Szreniawie.

tekst *Waldemar Sztukiewicz*

foto *Piotr Płażewski*

XI Seminarium odbyło się staraniem Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Poznaniu, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Instytut Melioracji, Kształtowania Środowiska i Geodezji Zakład Gospodarki Przestrzennej i Geodezji oraz Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.





Po upadku powstania styczniowego, Polska pogrążyła się w żałobie. Klęska miała wpływ nie tylko na stan ducha, ale także na gospodarkę, szczególnie w zaborze rosyjskim.

Wielu Polaków zostało wywiezionych na Syberię, spora część udała się na emigrację. W zaborze pruskim prowadzono ostrą germanizację. Opór przeciwko niej miał jednak inny charakter niż zrywy powstańcze.

Podstawą stała się praca organiczna, edukacja obywatelska, powstawały społeczne instytucje i organizacje ekonomiczne, oświatowe i kulturalne. Tylko w zaborze austriackim represje popowstańciewe były krótkotrwałym epizodem.

W II połowie XIX w. następowały zmiany gospodarcze i kulturowe. Pojawił się proletariats oraz inteligencja. Zrodził się pozytywizm. Świat wkroczył w erę rewolucji naukowo-technicznej. Znaczenie zyskiwali ludzie z wykształceniem technicznym. Absolwenci szkół technicznych w Paryżu, Petersburgu itp. przywozili nie tylko wiedzę i nowinki techniczne, ale także inne myślenie o gospodarce i państwie. I chociaż Polski nie było na mapie Europy, powstał klimat sprzyjający nowemu myśleniu o przyszłej, Odrodzonej Polsce i przygotowaniu fundamentów budowy jej państwowości.

Inicjatywę wydawania polskiego czasopisma ogólnotechnicznego podjął w 1866 r. inż. Paweł Kaczyński (1799-1878), konstruktor oraz projektant maszyn i zakładów przemysłowych. Warto wspomnieć, że „Przegląd Techniczny” zaczął wychodzić tylko o tydzień później niż angielskie pismo „Engineering”, które kształtowało rozwój przemysłu brytyjskiego i odegrało ogromną rolę w tworzeniu angielskich stowarzyszeń inżynierskich. W odróżnieniu od Anglii, Polska była pod zaborami. I dlatego przez wiele lat „Przegląd Techniczny” wychodził opatrzony pieczęcią cenzora rosyjskiego.

Przesłaniem „Przeglądu Technicznego” było – i jest do dziś – podnoszenie poziomu kultury technicznej, szerzenie oświaty oraz popularyzacji nowych rozwiązań technicznych i technologii. Była i jest to trybuna wymiany poglądów i opinii środowiska technicznego na tematy często wykraczające poza problematykę związaną z nauką i techniką. Pismo stawiało sobie za cel popularyzację rozwoju techniki i nowoczesnego przemysłu na ziemiach polskich. Popierało idee powołania polskich szkół technicznych. Podejmowało tematykę modernizacji miast, tworzenia w nich nowoczesnej infrastruktury. F. Kucharzewski i kolejni redaktorzy widzieli konieczność współpracy świata inżynierskiego ze światem przemysłowców.

Inż. Feliks Kucharzewski, który na wiele lat ukształtował profil PT, za jedno z najważniejszych zadań pisma uważał umocnienie pozycji polskich inżynierów, w tym młodych. Uważał, że łamy PT są dobrym miejscem do dyskusji i polemik technicznych.

W latach 1866-1900 „Przegląd Techniczny” spełniał nie tylko funkcje informującą, o tym co nowego dzieje się w świecie. Wziął na siebie rolę integratora polskiej społeczności technicznej żyjącej i pracującej w trzech zaborach, angażując się w organizację I Zjazdu Techników Polskich w Krakowie w 1882 r. Także w powołanie Stowarzyszenia Techników w Warszawie.

Autorzy „Przeglądu Technicznego” - wybitni twórcy techniki podejmowali na jego łamach zagadnienia budownictwa, górnictwa, metalurgii, mechaniki, technologii chemicznych i inne. Pismo borykało się z wieloma trudnościami organizacyjnymi i finansowymi. Redaktorom i twórcom czasopisma udawało się

uzyskiwać finansowe wsparcie od warszawskich przemysłowców, dla których utrzymanie polskiego pisma było obowiązkiem patriotycznym. Na łamy pisma wkroczyła w publicystyka przemysłowa z elementami ekonomii. W Polsce zainteresowanie techniką nigdy nie było duże. To przyczyną wielu negatywnych zjawisk, choćby niskiej innowacyjności polskiej gospodarki.

Chcąc upowszechnić polską terminologię w 1896 r. utworzono stały dział: „Polskie słownictwo techniczne”. Redagował go inż. Edward Wawrykiewicz. Redakcja włączyła w akcję tworzenia słownika technicznego. Akcja ta skupiła wokół redakcji grupę ludzi, dla których sprawy polskiej terminologii były ważne.

Drugim ważnym zagadnieniem było kształcenie inżynierów w Polsce. „Przegląd” popierał utworzenie w Warszawie Politechniki oraz propagował akcje doksztalcania inżynierów. Na łamach czasopisma dyskutowano nad kształtem polskiej uczelni technicznej. Publikowano artykuły prezentujące rozwiązania niemieckie, rosyjskie, szwajcarskie, austriackie i belgijskie. Zarówno redakcja PT jak i Stowarzyszenie Techników Warszawie starały się o podnoszenie prestiżu polskich inżynierów, dbając o ich fachowość i kontakty z najnowocześniejszą na owe czasy techniką. Pismo odegrało ważną rolę we wznesieniu w Warszawie Domu Technika (1905). Na jego łamach ogłoszono konkurs na budowę domu, informowano o problemach finansowania i przebiegu prac wraz ze wszystkimi trudnościami towarzyszącym temu przedsięwzięciu.

Po I wojnie światowej na mapę Europy powróciła Polska. Do zrobienia w swoim państwie mieli Polacy wiele. Dotyczyło to wszystkich dziedzin życia, stworzenia spójnego, nowego bytu państwowego z trzech różnych zaborów. Duży wien wkład wnieśli polscy inżynierowie, którzy brali czynny udział w wypracowaniu zasad funkcjonowania przyszłego państwa, nie tylko w odniesieniu do nauki i przemysłu.

Redakcja PT wzięła na siebie rolę przygotowywania gospodarczego programu dla nowej Polski. Pojawiły się publikacje integrujące środowisko techniczne z trzech zaborów. Podejmowano tematy o charakterze ogólnotechnicznym, ukazujące mechanizmy funkcjonowanie gospodarki państwa. Na łamach pisma publikują wybitni specjaliści jak np.: Stefan Szyler - architekt urbanista, Piotr Drzewiecki – pierwszy prezydent niepodległej Warszawy, uznani konstruktorzy jak Maksymilian Tytus Huber czy Stefan Bryła.

Początki odrodzonej państwowości nie były łatwe dla kraju, co znajdowało odbicie na łamach pisma. Od 1934 r. „Przegląd Techniczny” stał się organem Stowarzyszenia Techników Polskich. Towarzyszył wielkim przedsięwzięciom gospodarczym II RP min.: budowie Gdyni, Centralnego Okręgu Przemysłowego, Mościskom. Stał się kroniką ruchu stowarzyszeniowego. Starał się pogodzić nurt naukowy z trafieniem do Czytelników różnych specjalnościach technicznych. Obok artykułów charakterze o naukowo-technicznym pojawiają się informacje o nowościach technicznych. Ożywiła się publicystyka i polemiki. Pojawiły się artykuły dotyczące nowych dziedzin, zwiększa się rola fotografii w piśmie.

Będąc najstarszym polskim czasopismem ogólnotechnicznym „Przegląd Techniczny” stał się kuźnią kadr dla piśmiennictwa technicznego. Wydawanie czasopism branżowych zmusiło redaktorów „Przeglądu Technicznego” do szukania tematów o charakterze wspólnym dla inżynierów różnych dziedzin techniki i rozwijającego się przemysłu. Pod redakcją Czesława Mikulskiego wydawano zeszyty monograficzne.

Z okazji dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości wydano okolicznościowy zeszyt, który dokumentował dokonania polskiego przemysłu i osiągnięć techniki w odrodzonej Polsce. Podsumowano również działalność Stowarzyszenia Techników Polskich.

Czas II RP był dla „Przeglądu Technicznego” okresem kształtowania pisma służącego ojczyźnie. Patriotyzm redaktorów i autorów widać w licznych publikacjach. Miały one podnosić poziom kultury technicznej, cywilizacji kraju, odrodzonego i budowanego na nowo oraz były kroniką dokonań polskich inżynierów. W wielu dziedzinach nasi twórcy techniki nie ustępowali zagranicznym. Ten wnoszący

trend przerwała II wojna światowa. Ostatnim redaktorem naczelnym przed wybuchem II wojny światowej był inż. Mieczysław Thugutt.

Mimo ogromnej przewagi wojsk najeźdźców, którzy 1 września 1939 r. zaatakowali nasz kraj z zachodu i 17 września ze wschodu, Polacy nie złożyli broni. W tej walce ogromną rolę odegrali polscy inżynierowie, walcząc na wszystkich frontach oraz w armii podziemnej. Polscy inżynierowie wnieśli niebagatelny, techniczny wkład w zwycięstwo nie tylko służąc w wojsku. Zorganizowali techniczne zaplecze armii podziemnej. Ich techniczne dokonania to nie tylko Enigma czy rozszyfrowanie V2, ale bardzo wiele wynalazków. Udokumentowanie rozwiązań technicznych polskich inżynierów, które pomogły wygrać aliantom znajduje się w Instytucie gen. Sikorskiego w Londynie (archiwum Wojskowego Instytutu Technicznego). Przez lata II wojny światowej Przegląd Techniczny nie wychodził.

Z pożogi wojennej inteligencja polska wyszła zdziesiątkowana i rozproszona. Spora część została na Zachodzie, obawiając się prześladowań i więzień. Ci, którym przyszło żyć w ojczyźnie zabrali się do odbudowy kraju. Podjęto inicjatywę reaktywowania ruchu inżynierskiego. Oczywiście sprawą stało się więc reaktywowanie „Przeglądu Technicznego”.

Pierwszy numer powojennego „PT” ukazał się, 1 kwietnia 1945 r. i został wydany przez Ogólnopolskie Towarzystwo Techniczne, działające w Łodzi. Po powstaniu 12 grudnia 1945 r. Naczelnej Organizacji Technicznej „Przegląd Techniczny” przeszedł do Warszawy.

Część inżynierów uważała, iż centralizacja w przemyśle umożliwi szybką jego odbudowę. Pierwsze powojenne lata pisma były ściśle związane z tym, co działo się w kraju. Dla wielu przedwojennych inżynierów lata 1945-1949 były wspaniałą przygodą inżynierską. Czuli się gospodarzami kraju, widzieli jak z dnia na dzień są uruchamiane fabryki, rusza produkcja. Potwierdzała to atmosfera Kongresu Inżynierów i Techników (Katowice, grudzień 1946 r.). W kongresie tym wzięło udział 3 tysiące inżynierów, którzy przyjechali na swój koszt. „Przegląd Techniczny” towarzyszył tym wydarzeniom.

Poczucie bycia gospodarzami kraju i odpowiedzialności za gospodarkę trwało do końca lat czterdziestych. Wtedy nowe władze pokazały, kto będzie decydował o gospodarce. Inżynierów już nie pytano, co jest potrzebne. Wydawano im polecenia, wyznaczano zadania, które kłóciły się z pragmatyzmem i wiedzą inżynierską. Znalazło to odbicie na łamach „PT”. Redaktorzy wprawdzie prezentowali słuszność planu 6-letniego, ale starali się podchodzić do różnych propozycji w sposób „zdroworozsądkowy”. Nauczono się przemycać między wierszami własne poglądy, niekoniecznie zgodne z oficjalną propagandą. Wczytując się w ówczesne artykuły można znaleźć zawołowaną krytykę wielu oficjalnych przedsięwzięć.

Nie wszyscy legitymowali się dyplomami uczelni. Tytuł inżyniera otrzymywali po specjalnych kursach NOT-owskich technicy z praktyką. Z perspektywy czasu łatwo ten pomysł krytykować, ale trzeba pamiętać jak uszczuplone były kadry po wojnie. Pisali o tym autorzy „PT” wskazując na konieczność kształcenia i doksztalcenia techników i inżynierów. Rok 1956 wzbudził wiele nadziei. Niestety, czas euforii i wiary w zmiany widoczny na III Kongresie Techników (1957 r.) szybko przeminął. W 1961 r. wprowadzono zwyczaj organizowania kongresów po zjazdach partii.

W ten sposób społeczności technicznej wyznaczono rolę wykonawcy, a nie współtwórcy. Jak to wszystko odbijało się na „PT” Jako pismo NOT realizowało wyznaczone zadania. I chociaż nad poprawnością treści czuwał Urząd Kontroli Prasy i Widowisk (cenzura), to redaktorzy „Przeglądu” umieli z tego marginesu korzystać. Do 1975 r. czasopismo miało charakter środowiskowy, a autorami byli głównie inżynierowie. Od 1975 r. wraz funkcji redaktora naczelnego przez Jerzego Drewnowskiego gazeta rozszerzyła profil. Wtedy NOT i Polskie Towarzystwo Ekonomiczne postanowiły połączyć „Przegląd Techniczny” i „Wektory” w pismo „Innowacje”, z zachowaniem w podtytule historycznej nazwy „Przegląd Techniczny”. Zaczęli w niej pisać dziennikarze specjalizujący się w tematyce naukowej, technicznej, gospodarczej oraz społecznej, a także o pojawiających się już wtedy problemach degradacji środowiska naturalnego. Na tamte czasy było to niezwykle nowoczesne czasopismo. Kształt merytoryczny nadał pismu wspomniany red. J. Drewnowski wraz z zespołem, do

którego weszli m.in. red. red.: Janusz Ostaszewski, Karol Szwarz, Marek Rostocki, Marek Samotyj. Nie tylko przekształcili pismo w nowoczesny tygodnik, ale współpracowali z dawnymi redaktorami korzystając z ich wiedzy i doświadczenia. Łącznikiem między starymi a nowymi czasy byli red. Witold Ochremiak, Leszek Brakowiecki, Wanda Mykietyn. Pismo przemawiało nie tylko słowem, okładki PT stały się małymi formami publicystycznymi.

Korzystając z pewnego marginesu swobody oraz poparcia władz NOT, pismo stało się półopozycyjne. Mimo trudności i ingerencji cenzury, PT osiągnął nakład 100 tys. i sprzedawany był spod lady. Na jego łamach ukazywały się krytyczne raporty o poszczególnych gałęziach przemysłu. Wynikało z nich iż gospodarka centralnie sterowana jest niewydajna, a Polska staje się coraz bardziej zapóźniona technologicznie. Raporty te umocniły pozycję „Przeglądu Technicznego” na rynku wydawniczym.

Szczególnym okresem w historii pisma był stan wojenny i lata osiemdziesiąte. Popularność pisma i zaangażowanie w ruch Solidarności spowodowały ostrą reakcję władz. Część zespołu nie poddała się weryfikacji, a część po jej przejściu nadal pisała niepoprawne z punktu widzenia władzy teksty. Pismo było dwa razy zawieszane. „Przegląd” był niepokorny. W każdym numerze były ingerencje cenzury, ograniczano papier, opóźniano druk. Do zespołu przyszedli ludzie niezawerifikowani w innych mediach. Niektórzy jak Aleksander Wieczorkowski pisali pod pseudonimami (niezapomniany Sylwester Thim). Na łamach „PT” gościnnie drukowany był dodatek do „Życia Warszawy” - „Życie i Nowoczesność”, redagowany przez Stefana Bratkowskiego.

„Przegląd Techniczny”, jako pierwszy na polskim rynku wprowadził dział poświęcony ochronie środowiska oraz dział komputerowy. W tym też czasie był inicjatorem i współorganizatorem pierwszej w Polsce Międzynarodowej Wystawy Zastosowań Systemów Komputerowych - INFOSYSTEM (Wrocław, 1987). Wystawa ta przerodziła się w coroczne targi.

Paradoksalnie zmiany ustroju w 1989 r., do których „Przegląd Techniczny” w jakimś stopniu też się przyczynił, postawiły pismo w bardzo trudnej sytuacji. Lata transformacji, podobnie jak po odzyskaniu w 1918 r. Niepodległości nie były dla pisma łatwe. Historia zatoczyła koło. Tyle tylko, że po 1989 r. nie było zamożnych inżynierów, którym zależało na posiadaniu własnego opiniotwórczego czasopisma. Dla obniżenia kosztów zubożono szatę graficzną, zmieniano winietę. Na rynku pojawiały się nowe tytuły. Środowisko NOT-owskie przechodziło głębokie przemiany i nie miało dość sił by stanąć ze swym pismem do walki konkurencyjnej.

Po raz kolejny PT musiał znaleźć nowe miejsce. Zbiegło się to ze znacznym obniżeniem prestiżu zawodu inżynierskiego, gdy uznano, że najważniejszą rolę odgrywają ekonomiści i prawnicy. Wyprowadzono matematykę z egzaminów maturalnych, zlikwidowano średnie szkoły techniczne. Studia inżynierskie nie były w modzie, a młodzi ludzie wybierali zarządzanie i marketing.

W tej sytuacji uznano, iż pismo winno powrócić do korzeni i zadbać o ludzi techniki. Walka o uznanie przez rządzących i społeczeństwo roli techniki w nowoczesnym państwie, zmuszonym konkurować z rozwiniętymi gospodarkami, stała się misją PT lat 90 i z nią pismo weszło w nowy wiek i nowe stulecie.

Na jego łamach podjęto tematykę przygotowania Polski do członkostwa w Unii Europejskiej. Zespół włączył się w promocję merytorycznych kryteriów Polskiej i Europejskiej Nagrody Jakości. Zamieszczane publikacje prezentowały nie tylko „szalony” postęp techniczny, ale także wpływ tego postępu na życie ludzi, społeczeństw, państw i całego globu.

„Przegląd Techniczny”, jako jedna z pierwszych w Polsce przeszła na skład i łamanie komputerowe już na początku lat 90. Od 1994 ma własną stronę w Internecie, a od 2003 jest dwutygodnikiem z podtytułem „Gazeta Inżynierska”.

Dbanie o prestiż zawodu inżynierskiego zawsze było nadrzędnym celem zespołów redakcyjnych, które przez 150 lat tworzyły techniczny ruch stowarzyszeniowy. Gdy przemiany ustrojowe spowodowały deprecjację zawodu PT postanowił znaleźć sposób na przywrócenie rangi zawodowi i nadanie blasku twórcom techniki. Od 1994 r. zaczęło organizować dwa wielkie konkursy. Pierwszy - konkurs na

najlepsze prace dyplomowe w średnich szkołach technicznych i rolniczych o tytuł Technika Roku. Niestety, z powodu zniesienia w szkolnictwie przygotowywania prac dyplomowych, konkurs stracił rację bytu.

Drugim jest organizowany od 1994 r. plebiscyt o tytuł Złotego Inżyniera „Przeglądu Technicznego”.

Zyskał on duży prestiż w środowisku technicznym. Wyróżnia inżynierów odnoszących sukcesy w różnych dziedzinach: zarządzanie, nauka, high-technology, ekologia, jakość, infrastruktura. Po dziesięciu latach wprowadzono kategorię Młodego Inżyniera oraz zaczęto przyznawać tytuł Honorowego Złotego Inżyniera osobom, które uzyskały tytuł inżyniera, ale odniosły sukces w innych dziedzinach np.: kulturze, sztuce, medycynie, bankowości, polityce i innych zawodach. Przez 22 edycje plebiscytu o tytuł Złotego Inżyniera na łamach „PT” zaprezentowano ponad 700 wybitnych twórców techniki.

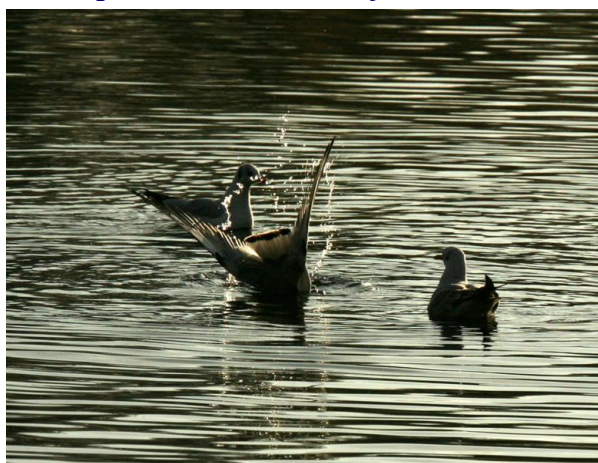
Od 2000 r. pismo zainicjowało przyznawanie wspólnie z Federacją Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT prestiżowej nagrody DŹWIGNIA. Jest ona przyznawana firmom i ich szefom za tworzenie nowych miejsc pracy, wdrażanie nowoczesnych technologii i intensyfikację eksportu.

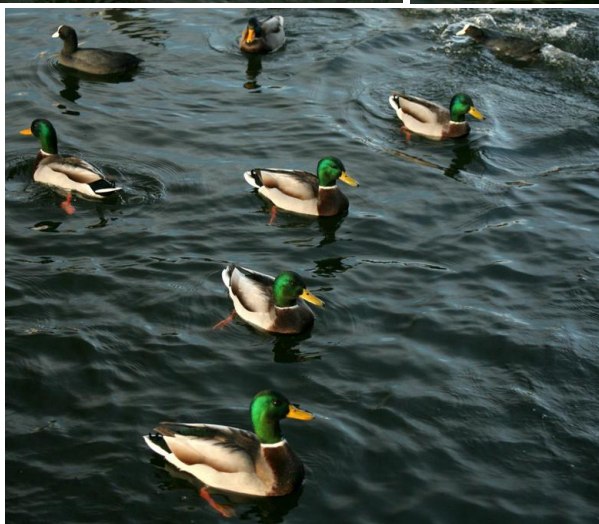
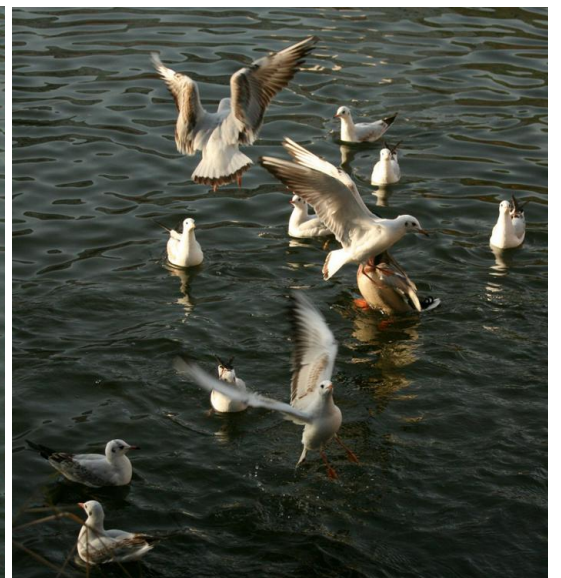
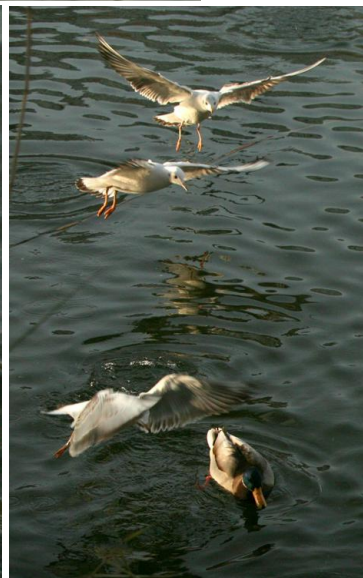
„Przegląd Techniczny” jest laureatem Polskiej Nagrody Jakości. Czasopismo reaguje na wszystkie działania i programy podejmowane przez rządzących, mające na celu cywilizacyjne przemiany oraz podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności polskiej gospodarki oraz poziomu życia. *FSNT-NOT*





... listopad 2016 na śródmiejskim stawie ...

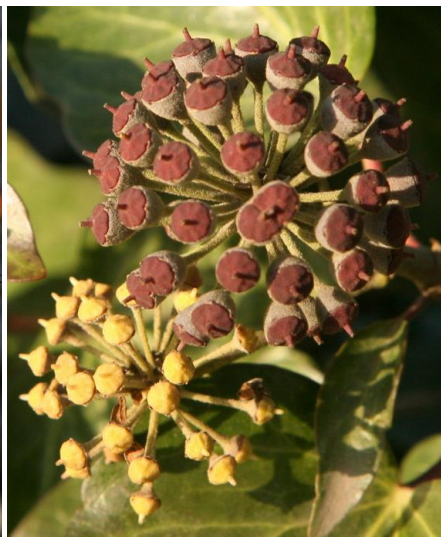






... widoki bydgoskiej jesieni 2016 ...





... rozmaitości listopada 2016 ...

